

W listopadzie KOTKI uczą się piosenki:

"Historia poranna"

1. Pani krawcowa na listonosza czekała dzisiaj z rana.

Uszyła w nocy sukien pół kosza, więc była niewyspana!

Ref.: Tralalalala, tralalalala, więc była niewyspana! / x2

2. Ten pan listonosz spóźnił się chwilę, nie przyniósł wiadomości,  
bo ze strażakiem gawędził mile gdy go zaprosił w gości.

3. A potem strażak, wstając ze stołka - cóż, to się nieraz zdarza -  
na prostej drodze fiknął koziołka i trafił do lekarza.

4. Pani krawcowa, nie wiedząc o tym, na próżno w oknie stała.

Listonosz krążył tam i z powrotem: oto historia cała!

I wierszyka:

„Dwa Rękawy” Ludwik Jerzy Kern

Rozmawiały dwa rękawy

Jeden lewy drugi prawy

Narzekały oba skrycie

na swe bardzo kiepskie szycie.

Lewy skarżył się cichutko,

Że go krawiec uszył krótko.

Prawy łez uronił parę,

Bo był długi ponad miarę.

Lewy płakał: co ja winny!

Prawy wzdychał:

jakim cudem jestem takim wielkoludem.

W końcu rękaw do rękawa

Szepnął: trudna z nami sprawa.

Do chrzanu jesteśmy oba,

Z winy krawca brakoroba!